

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnię do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 88.

ODBIĄK w Warszawie: ul. Erywańska 18.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Zwyczajne: 20 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Proba: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Reklami: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie

Samorząd miejski w Polsce.

W najbliższych dniach samorząd miejski w Warszawie rozpocznie swe czynności. Na te chwile, którą śmiało można nazwać epokową, Warszawa od dawna czekała z upragnieniem. Bo przecież strasznie było, urągającym nowoczesnemu pojęciu o gospodarce publicznej, że Warszawa, miasto bez mała milion ludności liczące, zdane było w zakresie swej gospodarki na łaskę i niełaskę grona urzędników magistrackich, mających na celu naturalnie, przede wszystkim swoje własne interesy.

W ludności Warszawy, w ludności kraju całego, zabito poprostu poczucie obowiązku służby publicznej, zatomowano rozwój pracy zbiorowej, a tem samem całą gospodarkę publiczną oddano na łup ludzi zazwyczaj niesumiennych, uważających dobro publiczne za rzecz przeznaczoną do rozkradania przez tych, co nad niem rzekomą rozciągali opiekę.

Czyż trzeba dowodzić, że tego rodzaju gospodarka wpływała ujemnie i na życie prywatne. Zabliła ona wśród ogółu poczucie sumienności, poczucie obowiązku. I to jest podstawa, na której rozrasta nasze ubóstwo, nasza nędza, materialna i moralna.

Dlatego to chwila wprowadzenia samorządu jest dla nas tak wielką. Z chwilą tą wchodzimy jak gdyby na nową drogę życia. Na tle wypadków nadzwyczajnych, w drodze najdzwyczajniejszej, otrzymujemy prawo, zwyczajne na świecie całym.

Nowością nie jest właściwie samorząd miejski ani dla Warszawy, ani dla kraju. Prawdziwy samorząd, w najszerszym tego słowa znaczeniu, miała od dawien dawna Rzeczpospolita. Dzięki niemu miasta polskie doszły do świetnego rozkwitu. Przyszli do nas z Niemiec. W XIII wieku zaczęto go wprowadzać. Pierwszy samorząd miast polskich, czyli, jak go wówczas w całokształcie urzędów nazywano, „magistrat”, oparty był na przepisach „Prawa Magdeburgskiego” (później magdeburkiem zaczęto je nazywać). I wówczas, jak dziś, położenie kraju było nadzwyczajne. Tatarzy falą niszczącą przewalili się przez szeroką polac kraju i poniszczyli prawie wszystkie miasta. Ciesza i pustka w nich zalegała. Wówczas to za małości Bolesława Wstydlwego, opiekun jego, książę Śląski, Henryk Brodaty, podjął na wielkie rozmiary osadnictwo miast. Sprowadzał kolonistów niemieckich i żydowskich i nadawał im „Statut prawa magdeburgskiego” specjalnymi przywilejami, aby się w miastach rozdzili ku pożytkowi swemu i dla dobra kraju. Samorząd otrzymywały miasta „wolne”, do dóbr królewskich należące lub pod opieką królewską pozostające. Osady i miasta, będące własnością prywatną, dziedziczne, samorządu nie miały.

Niemiecki był pierwotnie charakter naszego samorządu miejskiego. Mieszczanstwo też przeważnie z Niemców się składało. W owych czasach np. Kraków był miastem na wskroś niemieckim, chociaż równocześnie był stolicą Polski. Ale wkrótce ustawa przystosowała się do polskiego charakteru kraju, a z kolonistów miejskich, z Niemiec sprowadzonych, wytworzyły się zastępy mieszczan polskich, którym jedynie, jako wspomnienie, nazwiska pozostały brzmiące z niemieckiego.

Owczesna ustawa miejska o wiele obszerniejsza miała kompetencje, niż samorządy nowoczesne, chociażby dlatego, że magistrat nie tylko był władzą gospodarczą i administracyjną, ale także i sądową, co obecnie stanowczo jest wykluczone. W stosunkach nowo-

czesnych sądownictwo należy wyłącznie do władzy państwowej. Wobec tego i władza dawnego burmistrza o wiele była rozleglejsza, niż obecnie.

Nie też dziwnego, że cenzus wyborczy, zwłaszcza w zakresie moralnym, był w owych czasach bardzo wysoki, bo nawet znaczny majątek uważany był za przeszkodę, albowiem — jak głosiły ówczesne przepisy — bogaci, a możni częstokroć zwykli Rzeczpospolitą uciskać i niszczyć.

Kandydat na „rajcę” musiał mieć wszelkie kwalifikacje na obywatela rozumnego i prawnego. A przepisy co do tego, choć proste, były tak umiejętnie zestawiane, iż żadna dzisiejsza ustawa podobnymi poszczycić się nie może. Dostępnym powiedzieć, iż taki, o którym wiadomo, że „żona nim rządzi”, miał już zamknięty dostęp do grona radzieckiego. W dzisiejszych ustawach zastrzeżenie takie byłoby nie do pomyślenia.

Samorząd ówczesny opierał się na podstawach szeroko - demokratycznych. Wszyscy mieszkańcy miasta w nim uczestniczyli. Organami samorządu były: rada, ława i pospółstwo.

Członkowie rady, „rajcowie”, byli przeważnie obieralni, gdziekolwiek, np. w Krakowie, mianowani. Ówczesna rada odpowiadała mniej więcej dzisiejszemu zarządowi miejskiemu. Na czele jej stał burmistrz z wyboru. Gdy skończył swą kadencję, wracał do rady z tytułem „prezydenta”, zapewniającym niejaki przywileje.

Ława miejska, — była właściwie instytucją sądową. Składała się z przedstawicieli mieszczan. „Pospółstwo” miało swych wybrańców, uczestniczących w samorządzie. Pospółstwem nazywano ogół obywateli. Rada była jakby rządem, pospółstwo zaś ciałem prawodawczym.

Samorząd miejski w owych czasach, zalety wprowadził od władz państwowych, był tak silny, że państwo z nim poważnie liczyć się musiało. Miasta nie tylko same się rządziły, nie tylko miały własną policję, własne sądownictwo, ale nawet własne wojsko. Niektóre miasta były niemal oddzielnymi państwami.

Co do stosunku miast do państwa, ograniczał się on początkowo opłacaniem pewnych podatków (królewszczyzn) na rzecz państwa, które ze swej strony rozciągało nad miastami dozór. Należał on do króla, wykonywany był nominalnie przez wojewodów (naczelników poszczególnych prowincji polskich), faktycznie zaś przez urzędników królewskich, czyli starostów, którzy początkowo pilnować mieli regularnego wpływu opłat miejskich. Z biegiem czasu władza ich nad miastami rozszerzała się coraz bardziej.

Pod opieką królów polskich samorząd miejski rozwijał się wspaniale i doszedł do rozkwitu świetnego. Miasta polskie ówczesne nieczem nie ustępowały miastom cudzoziemskim. Niestety, rozwój ten powstrzymano został stosunkami wewnętrznymi. Te same przyczyny, które głównie spowodowały polityczny upadek Polski, przedtem jeszcze doprowadziły do upadku polskie miasta.

Zaczęło się od wojen szwedzkich. W wojnach tych miasta ucierpiały wielce. Ale gorszym ziem niż wojny, była dla samorządu chciwość i samowola szlachty. Tu tkwiło główne źródło niedoli naszych miast. Upadek szedł powoli lecz stale. Szlachta nie tylko niechętnie, ale nawet pogardliwie zwracała się ku mieszczanstwu. Na jednym z sejmów uchwalono, że szlachcie straci klejnot szlachecki, jeśli wzorem mieszczan, zajmować się będzie handlem lub rzemiosłem. Ograniczenia szły za ograniczeniami. Dochodziło do takich nonsensów, jak zakaz nożenia mieszczanom futer i klejnotów.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13-go lipca:

Wschodni teren walk:

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera.

Na froncie armii generała hrabiego Bothmera, za pomocą okalającego kontrnatarcia wojsk niemieckich pod Oleszą i na północy stąd (na północnym - zachodzie od Buczacza), wyrzucono Rosyan, którzy tam wtargnęli, przyczem wzięto do niewoli przeszło 400 jeńców.

Zachodni teren walk:

Na północy od Somme udało się Anglikom usadowić w Contalmaison. Ogień artylerji trwa nadal z wielką siłą.

Na południu od Somme nie powiodły się wczoraj wielokrotne ataki Francuzów po obu stronach Barleux, jakoteż pod Estrees i na zachodzie stamtąd. Musieli oni zawrócić, z bardzo ciężkimi, krwawymi stratami, w naszym skutecznym ogniu zaporowym.

Na wschodzie od Mozy, silną była jeszcze walka artyleryjska. Poprawiono zdobyte stanowiska piechoty. Ogólna liczba jeńców wzrosła o 17 oficerów, 243 żołnierzy, do 56 oficerów, 2349 żołnierzy.

Powiodły się przedsięwzięcia patroli niemieckich pod Frelingheim, nad kanałem La Bassee, na wzgórz La Fille, na wschodzie od Badonviller i pod Hirzbachem.

Na północy od Soissons, zmuszono do wyładowania w naszych liniach dwuplatowca francuskiego.

Balkański teren walk:

Nie nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 13-go lipca:

Rosyjski teren walk.

Na Bukowinie i na południu od Dniestru przy niezmienionej sytuacji nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Na zachodzie i na północnym - zachodzie od Buczacza pchnął nieprzyjaciół ponownie znaczne siły do ataku przeciwko wojskom sprzymierzonym, dowodzonym przez generała hrabiego Bothmera. Podczas gdy część jego szturmujących kolumn zalała się przed przeszkodami naszymi, drugiej powiodło się wtargnąć do wąskiej części naszego stanowiska. Lecz i tutaj natychmiast wykonany kontratak niemieckich i austriackich rezerw wyrzucił Rosyan natychmiast, tak, że wszystkie ataki przeciwnika w zupełności się nie powiodły. Liczni jeńcy rosyjscy.

Na Wołyniu wojska nasze odparły atak, wykonany po obydwóch stronach kolei prowadzącej z Sarn do Kowla. Poza tem nie znamienne.

Komunikat rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 11-go lipca posuwa się do twierdzenia, że siły zbrojne generała Brusilowa od początku ofensywy rosyjskiej wzięły 266.000 jeńców. Ażkolwiek niewiarogodność komunikatów rosyjskich jest dostatecznie znana, jeszcze raz należy zwrócić uwagę na to, iż podawana przez Rosyan liczba jeńców dosięga bez mała ogólnej liczby naszych wojsk na naszym północno - wschodnim froncie, które w ciągu ubiegłych pięciu tygodni wależyły na tym terenie.

Włoski teren walk:

Na froncie między Brentą a Ecz działalność bojowa ożywiła się znów wczoraj.

Na Pasubio odparto nocny atak Włochów.

W dolinie Posina nieprzyjaciół wielokrotnie starał się posunąć naprzód swe patrole przy stałym i mocnym parciu ognia dział. W potyczkach tych wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 103 żołnierzy.

Po niezwykle silnym przygotowaniu artyleryjskiem natarły ponownie wczoraj po południu znaczne siły nieprzyjacielskie na stanowiska nasze w okolicy Monte Rast, Monte Interrotto. Tak samo jak dni poprzednich rozbiły się wszystkie te natarcia z ciężkimi stratami dla Włochów.

ZÓŁCIOWE KAMIEŃ

Kamienie żółciowe rozpuszcza i usuwa bez bólu
CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.
 Skutek następuje po upływie kilkunastu godzin. Kamienie schodzą. Ataki kolki wątrobia-nej ustają
 Środek zaaprobowany przez władze Cesarsko-Niemieckie za Nr. 474. Informacji udziela: aptekarz, chemik-fizyolog *H. Niemojewski*, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 37 (od 4 do 6 p.p.).
 Adresy osób wyleczonych w Warszawie, „Kurier Warszawski”, numer noworoczny. 597—10-1

Gimnazjum SZERPUŃTOWSKIEGO
 przeniesione na ul. Żórawią Nr. 49.
 Kancelarya latem otwarta we środy i soboty (9-12 r.)

Teatr Polski Łódź Cegielniana 63.
 W sobotę dn. 15 lipca 1916 roku
 Występy Łódzkiej Operetki
BARON CYGAŃSKI
 Operetka w 3 aktach, muzyka Straussa.
 Początek punktualnie o godz. 9-ej. Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatru. 940-1-1

Akuszerka
 R. Pipikowa,
 z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5.
 Łódź, Andrzejka 59 m. 10. 901-10-1

Lekarz-Dentysta
S. GORDIN,
 Łódź, Konstantynowska 18.
 Przyjmuje od 10-11 i od 3-8.

Asekurację premii
 od wylosowania
 (ciągnięcie 1/14 lipca) przyjmuje
Bank Handlowy
Wilhelm Landau
 (parter). 987-1-1

Poszukuję zdolnych agentów do przyjmowania ogłoszeń.
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
„MERCURY” Łódź, Piotrkowska 92, od 2-4 po poł. 99-1-1

Lekarz Dentysta
D. Sperling
 Łódź, Zawadzka 25,
 od 17 Lipca Południowa 9 I piętro 10-1 i 3-6. 971-3-1

Biuro „Elektron”
 — Inż.: Julj. i M. HAMMER —
 930-3-1 Łódź, Piotrkowska 117

Zdolnego
stangreta
 ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje
Elekrownia Łódzka.

ponownie zostało otwarte,
 i przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie elektrotechniki wchodzącej. Złatwia formalności w elektrowni przy przewodachkach.

Zarząd
7-kl. Szkoły Handlowej koedukacyjnej
W ZGIERZU
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas wstępnych, oraz od I do VII włącznie rozpoczną się 15 sierpnia. Podania z dołączeniem metryki i 10 rb. za egzamin przyjmuje kancelarya szkoły (ul. Szczęśliwa, dom W. Kautza, codziennie od 10 do 12 godz. 789-12-1
 Dyrektor **Stefan Pogorzelski.**

50% taniej
 sprzedaje lampy elektryczne i gazowe. Przyjmuje również przerobkę lamp elektrycznych na gaz we i na odwrót
SZMALEWICZ Łódź, Południowa 8. 969-1-1


Lekarz-Dentysta
H. LEWITA
 „Łódź, Piotrkowska 17”
 b. długoletnia asyst. lek.-dent. E. Fuksa. 834-2-1

Tektura asfaltowa do dachów „Bitum”,
Cement portlandzki,
Cegły szamotowe,
Klinkiery żelazne (Kamienie bazaltowe)
 polecają: 877-5-1

A. O. Teschich S-ka
 w. A. O. Teschich & P. Kessler
 Łódź, Widzewska Nr. 62.

Biuro Prób St. Ruzdźńskiego
 Łódź, Piotrkowska
 Nr 47, róg Zielonej. 676-15-1

Kto używa proszku do prania
„PUROFEKT”
 wyrobu fabr. chem.
„URAN”
 inż. chem. A. PELTYN i S-ka w ZAWIERCIU,
 ten wiele oszczędza
 pracy, węgla, czasu i kosztownego mydła,
 które zdrożało o
1750%
 Proszek do prania „Purofekt” nie zawiera żadnych szkodliwych substancji i nie niszczy bielizny.
 Wystrzegaj się naśladowców.
 Zwracać uwagę na naszą firmę. 781-3-1
 Każda paczka opatrzona stemplem fabrycznym.



ROBOTNICZY!
 C. Baresel, przedsiębiorstwo robót ziemnych, w Sztutgarcie poszukuje robotników ziemnych do parceli budowlanej w Sindelfingen w Królestwie Wirtemberskiem.
 Bardzo dobry zarobek; 2 razy dziennie dobry obfity gorący posiłek mięsny, 2 razy słodka kawa i 425 gr chleba. Przepiękna okolica górską, dobre obchodzenie się.
 Zgłoszenia do: Niemieckiej Centrali Robotniczej w Pabianicach, Zgierz, Łasku, lub do Urzędu Pracy w Łodzi, Spacerowa 3. 941-2-1

Lekarz-dentysta
R. ELEFANT
 mieszka obecnie
 Łódź, NIKOŁAJEWSKA 34. 889-3-1

Dr. L. PRYBULSKI
 przeprowadził się na Zawadzka 1, róg Piotrkowskiej, do domu Scheibiera.
 Choroby zewnętrzne i włosów. Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 4-9. Panie od 5-6 op. 891-25-1

Ogłoszenie.
 Procenty od wpłat gotówkowych na poczet miejskiej pożyczki przymusowej są do odebrania za okazaniem odnośnego kwitu w naszej Głównej Kasie Miejskiej, Nowy Rynek 1, w dniu powszednim od godziny 9-ej rano do 12,30 po południu w czasie od 15-go do końca bieżącego miesiąca.
 Łódź, dnia 6-go lipca 1916 r.
 943-1-1 Magistrat.

2 Polskie 8 kl.
GIMNAZJUM FILOLOGICZNE
 z oddziałami realnymi
 w ŁODZI, ul. Placowa 13.
 Egzaminy wstępne powakacyjne rozpoczynają się 20-go sierpnia 1916 r. 803-15-1
 Dyrektor **Cz. Bagiński.**

Administracja dzien. „GODZINA POLSKI”
 Łódź, Piotrkowska 86—Warszawa, Erywańska 18,
 róg Marszałkowskiej.
 oraz filje i kantory:
 w Będzinie, w Częstochowie, w Cielichowie, w Czerwolinie, w Kaliszu, w Kielcach, w Koluszkach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Ostrowie, w Matknie, w Pułtusku, w Płocku, w Siedlcach, w Sieradzu, w Skierniewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, we Włocławku, w Zawierciu, w Zduńskiej Woli i t. d.
 przyjmują ogłoszenia po cenach redakcyjnych do:
„Godziny Polskiej”
„Dziennika Polskiego” w Częstochowie
„Gońca Kujawskiego” we Włocławku.

Ogłoszenia drobne:
Akuszerka przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223, m. 25. 874-25-1
Antonina Makowiecka zgubiła do wód Nr 116812 Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Miodowa 2. Zastrzeżenie zrobione. 91-1-1
Sprzedam tanio szafę, łóżka z materacami, tremo, otomanę, toaletę, bielizniarkę Łódź, Nawrot 49 m. 12, front, I piętro. 912-2-1
Meblo—machonowy i czarny garnitur salonowy. Kanapa, krzesła, fotel, szafy, tremo, łóżka, kozetka i pui sprzedam. Łódź, Dzielna 41, m. 19, lewa oficyna II wejście parter. 947-3-1

Potrzebny jest student z wyższego kursu medycznego, jako guwerner, do 3 starszych chłopców, na wyjazd do Łodzi. Oferty proszę składać: Aleje Ujazdowskie 17, A. Lewandowski, Warszawa, a w Łodzi w administracji „Godziny Polskiej”, Piotrkowska 86.
Kupię biurko szafkowe w dobrym stanie. Widzewska 97 935-3-1
Uczeń V klasy gimnazjum Brauna, przyspasabia pod kierunkiem swego ojca, doświadczonego pedagoga, do niższych klas tegoż gimnazjum, a również do innych zakładów naukowych. Poinformować się można u p. A. Tuwima, Łódź, Zawadzka 6, m. 10. 966-3-1
Chcę poprawić charakter pisma. Oferty w adm. „Godziny” Łódź, Piotrkowska 86 pod Nr kwitu 808. 908-2-1

Nauczyciel dyplomowany udziela lekcji języka niemieckiego, przyspasabia również do egzaminów wstępnych i poprawkowych do średnich zakładów naukowych. Wynagrodzenie umiarkowane. A. Tuwim, Łódź, Zawadzka 6, m. 10. 967-3-1
Poszukuje się dwóch pokoi u meblowanych w centrum miasta z wszelkimi wygodami, elektrycznym oświetleniem, oddzielnym wejściem. Oferty sub X. J. 10 w administracji „Godziny”, Łódź, Piotrkowska 86. 930-2-1
Książki wszelkiej treści we wszystkich językach, encyklopedye, roczniki pism ilustrowanych i gazety kupię. A. Tuwim, Łódź, Zawadzka 6, m. 10. 968-3-1
Meblo sprzedam tanio. Łódź, Mikołajewska 95, m. 27 front I piętro. 933-3-1

Organista, uczeń Konserw. warszawskiego poszukuje posady. Wiadomość w Radogoszcu, ul. Stefana Nr. 14, Stanisław Szczepaniak. 970-3-1
Meblo tanio sprzedam. Łódź, Sw. Anny 17, m. 3, front, parter. 954-3-1
Kawaler samotny, z średnim wykształceniem, poszukuje posady we dworze, jako pomocnik w administracji. Oferty sub. F. B. w „Godzinie Polskiej”
Fortepian krótki do sprzedania w lombardzie. Łódź, Paszaj Majera 11. 946-3-1
Lekcyi fortepianu i francuskiego języka udziela, po przystępnej cenie, rutynowana nauczycielka—przyspasabia do egzaminów. Łódź, Brzozowa 4 m. 5 od 6-8 po poł. 870-3-1

Tapiicer biedny, z pięciorgiem dzieci prosi o pracę w domach prywatnych. Pracuje sumiennie i tanio. Warszawa, Wspólna 69, m. 3.
Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Anny Janasik. 963-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marcyanny Koprowskiej. 934-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Maryana Kamińskiego. 953-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wawrzyńca Krukowicza. 936-1-1
Zaginął paszport wydany w Łodzi na imię Genowefy Bachówny. 881-1-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jana Kozła. 949-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Zofji Wojciechowskiej. 802-3-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Heleny Kalińskiej. 814-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabianicach, na imię Józefa Spasińskiego. 835-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefy Pacuły. 929-1-1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Juljanny Smolińskiej. 942-1-1